

Sygn. akt II K 955/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Żmijewska

**Protokolant: Justyna Romańczuk**

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Gawłowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu : 10.04.2018r, 03.05.2018r, 05.06.2018r, 26.06.2018r, 10.07.2018r, 16.08.2018r, 20.09.2018r, 15.11.2018r, 22.01.2019r, 12.03.2019r.

sprawy: **R. S. (1)** syna C. i A. z domu P. ur. (...) w M., niekaranego

**oskarżonego o to, że :**

1. W okresie od bliżej nieustalonego dnia do dnia 21 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad 17 psami różnych ras poprzez utrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa poprzez przetrzymywanie ich w budach i kojcach zanieczyszczonych ich odchodami, padłymi zwierzętami, nieocieplonych nieszczelnym zadaszaniem, karmienia ich padłym podczas porodu cielakiem, spleśniałym mięsem, pojenia zbutwiałą wodą, a także doprowadzenia do ich odwodnienia, zarobaczenia, zakleszczenia, a nadto w stosunku do części psów niezapewnienia im opieki weterynaryjnej, co stanowiło świadome dopuszczenie do zadawania bólu i cierpień w stosunku do :

- psów zarażonych parwowirozą dla których bez podjęcia odpowiedniego leczenia choroba ta jest śmiertelna

- suki rasy (...), która miała złamaną tylną łapę

- psa, który miał uszkodzoną dolną żuchwę dziąsła pokryte ropą

a nadto znęcania się nad suką razy (...) poprzez uwiązanie jej na zbyt ciasnym łańcuchu, w wyniku czego doszło do wrosnięcia łańcucha w skórę na szyi nieudzielenia jej w związku z tymi obrażeniami opieki weterynaryjnej

Tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

2. W dniu 19 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad krową o numerze kolczyka PL (...) w ten sposób, że nie zapewnił jej opieki weterynaryjnej i w trakcie prowadzenia niewłaściwej akcji porodowej w oku wypierania płodu wyciągnął cielę z pomocą innych mężczyzn zadając niepotrzebny ból oraz doprowadzając do złamania kości żuchwy oraz skręcenia karku, które to obrażenia doprowadziły do zgonu krowy w dniu 20 kwietnia 2017r tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

3. W dniu 21 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad krową o numerze kolczyka PL (...) w ten sposób, że nie zapewnił jej opieki weterynaryjnej i w trakcie prowadzenia niewłaściwej akcji porodowej w oku wypierania płodu wyciągnął cielę z pomocą innych mężczyzn oraz unieruchomił głowę krowy przy pomocy lin doprowadzając do wyrwania jej rogów i pęknięcia czaszki oraz powstania bliżej nieustalonych obrażeń wewnętrznych które w konsekwencji powyższego doprowadziły do zgonu krowy przed zakończeniem porodu tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

4. W okresie bliżej nieustalonym od dnia 21 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad koniem (...) w ten sposób, że przy pomocy linki o długości ok. 40cm przywiązanej do kończyny dolnej konia i kantara zmuszał zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, utrudniając poruszanie się i powodując zbędny ból, w konsekwencji doprowadzając do okaleczenia nadpięcia, które to zranienie nie było zabezpieczone przed infekcją i nie została mu udzielona pomoc weterynaryjna tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

I. uznaje oskarżonego R. S. (1) za winnego :

- popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku przy ustaleniu, iż zarażenie parwowirozą dotyczyło 5 psów, czyn ten kwalifikuje z art. 35 ust 2 w zw z art. 6 ust 2 pkt 10 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k.

- popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, czyn ten kwalifikuje z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k.

- popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 3 części wstępnej wyroku, czyn ten kwalifikuje z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k.

- popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 4 części wstępnej wyroku, czyn ten kwalifikuje z art. 35 ust 2 w zw z art. 6 ust 2 pkt 7 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k.

ustalając, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91§1k.k. i za te czyny na podstawie art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k. w zw z art. 91§1 k.k. w zw z art. 37b k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym

II. na podstawie art. 35 ust 3 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek psów zarejestrowanych w Prokuraturze Rejonowej w Goleniowie pod pozycją 44-447/17

III. na podstawie art. 35 ust 3a ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu posiadania zwierząt tj : krów, koni i psów przez okres 7 (siedmiu) lat

IV. na podstawie art. 35 ust 5 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego nakładkę w kwocie 4.000zł (czterech tysięcy złotych) na rzecz Fundacji (...) z siedzibą we W.

V. na podstawie art. 63§1k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w pkt I części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 21.04.2017r godz. 19.30 do dnia 12.05.2017r godz 14.40 przyjmując iż jeden dzień tymczasowego aresztowania równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4 w zw z ust. 2 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza oskarżonemu opłatę w kwocie 360 (trzystu sześćdziesięciu) złotych.

## UZASADNIENIE

Oskarżony R. S. (1) prowadzi gospodarstwo położone w N. na ul. (...). Na terenie gospodarstwa znajdują się pomieszczenia gospodarcze oraz zabudowania mieszkalne. Do gospodarstwa prowadzą dwie drogi : jedna od ul. (...), druga od ul. (...). Od strony zachodniej do gospodarstwa przylegają łąki i pola.

R. S. (1) mieszka sam jednak na terenie należącej do niego posesji w kwietniu 2017r zamieszkiwali obywatele (...) oraz (...) : G. P., S. V. (1), V. T. V. C. a także A. C.

Pewnego dnia oskarżony otrzymał od hycła suczkę, która była nieufna, kilka razy zerwała obrozę i była agresywna rzucając się do ludzi. Gdy się oszczeniła R. S. (2) szczeniaki wraz z suką umieścił w kotłowni. Potem po 2 tygodniach wyniósł psy do budy, a sukę uwiązał na łańcuchu. Gdy zerwała obrozę założył jej kolejną i dodatkowo łańcuch. Oskarżony nie kontrolował stanu złożonego łańcucha, nie ściągał go. Suczka cały czas pozostawała na uwięzi.

Oprócz tej suczki oskarżony miał na terenie gospodarstwa łącznie 17 psów (psy, suki i szczeniaki). Psy te mieszkały w kojcach i budach rozmieszczonych przy budynkach oraz przy stawach. Przytwierdzone metalowymi łańcuchami o długości 3-4 metrów zwierzęta te nie miały możliwości swobodnego poruszania się. Oskarżony karmił psy kośćmi i mięsem kupowanym dzień po terminie w sklepach, padłymi dzikimi zwierzętami znoszonymi mu przez ludzi. Korzystał też z uprzejmości znajomego M. K. (1), który raz w tygodniu przywoził mu tzw. „wysorty” czyli wyroby, które ze względu na błędy technologiczne nie nadawały się do sprzedaży. Leżące na przyczepach w plastikowych pojemnikach mięso i wędliny – przechowywane w złych warunkach - pleśniały.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. k. 151-152, 159-162, 466, 618v-619v (w części)

zeznania M. K. (1) k. 359-360

Oskarżony miał też 7 koni. W stadzie tym miał młodego ogiera o imieniu (...), który odganiał starego konia o imieniu D., biegał za nim, gryzł go w kark. Nie pomagało umieszczenie ich na różnych pastwiskach, bo młody potrafił przeskoczyć ogrodzenie. Wykastrowanie młodego też nic nie dało. Dlatego aby nie był taki szybki i nie skakał oskarżony wiązał mu jedną nogę do kantara, a po paru dniach przekładał linkę na drugą nogę.

Była też sytuacja gdy młoda klacz pokryta przez ogiera padła na łące. Widząc to oskarżony przeciągnął konia w krzaki, odciął szynki i mięso z których zrobił wędliny. Nie zgłaszał padnięcia tej klaczy bo musiałby zapłacić za utylizację, a na konie nie ma dotacji. Uzyskanym w ten sposób mięsem najadł się i on i mieszkające u niego osoby i psy bo sporo tego wyszło. Powiedział jednemu (...) by zakopał tego konia ale nie sprawdzał czy ten to zrobił.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. k. 151-152, 159-162, 466, 618v-619v, (w części)

Oprócz psów i koni oskarżony miał również stado krów. Nie znał dokładnej ich liczby bo były wycielenia na które czekał od dwóch lat.

W dniu 20 kwietnia 2017 w gospodarstwie prowadzonym przez oskarżonego – na skutek obrażeń doznanych przy wycieleniu - padła krowa, która ocielila martwego cielaka. Krowa padła na pastwisku przy domu. Podczas cielienia, które rozpoczęło się 19 kwietnia 2017r, oskarżony wyciągał cielaka siłowo z pomocą dwóch osób. Po wyciągnięciu cielaka, gdy zaczął padać deszcz oskarżony przykrył krowę folią i pozostawił na pastwisku. Martwego cielaka, który leżał przy tej krowie przeniósł do kojca w którym były psy rasy (...).

Następnego dnia zaczęła cieleć się kolejna krowa. Oskarżony widział po nogach cielaka, że cielak jest duży i poród będzie ciężki. Rano około godz. 06.00 dnia 21 kwietnia 2017r R. S. (1) pobudził 6 ludzi, którzy mieszkali u niego aby mu pomogli.

Gdy przybiegli pomocnicy z krową było źle – leżała, ciężko oddychała, z pyska leciała jej krew. R. S. (1) podszedł do zadu krowy i założył linki na nogi cielaka i razem z tymi 6 osobami próbował go wyciągnąć. S. V. (2) starał się zmienić położenie cielaka w kanale rodnym krowy ale nie udało się. Oskarżony kazał pobiec po następne 4 osoby ale i wówczas z ich pomocą cielaka nie dało się ruszyć. W 10 osób wyciągnęli cielaka do połowy. Wówczas oskarżony zaczął krowę pod tylny zaczep samochodu, w którym zaciągnął ręczny hamulec, linka zaczepiona była za rogi krowy po to by krowa nie była ciągnana po całym pastwisku. Gdy ciągnęli za linkę uwiązaną do nóg cielaka oskarżony zauważył, że krowie z pyska poleciała krew, po czym zdechła.

Wówczas oskarżony podczepił do swojego samochodu linkę którą były zaczepione nogi tego cielaka i zaczął ciągnąć. Mimo prób i wówczas nie udało się wyciągnąć cielaka. Ludzie rozeszli się do domu, a oskarżony wziął drugi samochód, podczepił krowę do haka i przeciągnął w miejsce niewidoczne dla ludzi. Po czym poszedł do domu, zjadł śniadanie i chciał odpocząć. Po powrocie do domu dał nóż jednemu z mężczyzn i powiedział by odciął tej krowie kolczyki. On poszedł i po pewnym czasie przyniósł uszy razem z kolczykami. Kolczyki z padłych krów oskarżony kazał odciąć by potem pokazać je przy utylizacji, uważał, że one nie muszą być na uszach krów.

Oskarżony nic tego dnia nie zrobił z martwymi krowami i cielakami bo był zmęczony i zasnął. Obudził go telefon, bo na jego posesję przyjechali pracownicy z towarzystwa ochrony zwierząt.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. 151-152, 159-162, 466, 618v-619v (w części)

zeznania V. T. k. 173-174,

zeznania S. V. (2) k. 176-177

zeznania G. P. k. 179-180

E. G. (1) – inspektor (...) A. – gdy otrzymała sygnały o złym traktowaniu zwierząt na posesji oskarżonego udała się tam wspólnie z E. G. (2). Były na posesji oskarżonego R. S. (1) na początku kwietnia 2017r. Oskarżony wyrzucił je z posesji. Zauważyły jednak zły stan bud dla psów i spleśniałą karmę.

Dowód : zeznania E. G. (2) k. 9-10, 665v-666

D. L. jest wolontariuszem w fundacji (...). Wśród osób działających w tej fundacji wymieniane są informacje dotyczące zwierząt, które mogą być zaniedbywane. Podczas jednej takich rozmów dowiedziała się, że w gospodarstwie (...) są zwierzęta, które mogą mieć niekorzystne warunki bytowania. Chcąc to sprawdzić w dniu 18 kwietnia 2017r udała się tam pod pretekstem kupienia psa.

Chodząc po posesji oskarżonego D. L. zobaczyła psy, które były zalęknione. Zrobiła zdjęcia zarówno im jak i budom w których mieszkaly. Znalazła szkielet konia, widziała też konia, który miał sznurkiem przywiązaną nogę do kantara tak, że przez cały czas był w pozycji pochylonej. Widząc to odwiązała sznurek.

O tym co widziała, pokazując zrobione na miejscu zdjęcia powiedziała osobom działającym w fundacji (...) m.in. K. M.. Informacje te zostały przekazane E. G. (1) – inspektorowi z (...) A..

Dowód : zeznania D. L. k. 85-86, 743

Zebrane na temat oskarżonego i prowadzonego przez niego gospodarstwa informacje stały się podstawą do działań podjętych przez inspektora (...) A. E. G. (1). Wystosowała ona pisma do powiatowego lekarza weterynarii w N. i policji. Czynności w zakresie interwencji zostały zaplanowane na dzień 21 kwietnia 2017r

Dowód : zeznania E. G. (1) k. 23-24, 666-666v

kopia informacji przesłanej do PIW k. 193

W dniu 21 kwietnia 2017r około godz. 13.00 - celem przeprowadzenia interwencji - przed domem oskarżonego zebrali się :

- inspektor (...) A. E. G. (1)
- E. G. (2) (wolontariusz (...) A.)
- funkcjonariusze policji : asp A. S. (1) i asp. P. L..
- pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w G. : A. G. i T. S.
- wolontariusz (...) A. A. S. (2),
- wolontariusze fundacji (...) D. L., J. B., Ł. S.,
- K. M. (1) – właścicielka stadniny koni, wolontariuszka fundacji (...)
- pracownicy (...) N. – K. Z. i A. L..

Funkcjonariusze policji wraz z pracownikami Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego A. G. i T. S. około godz. 14.00 udali się do domu oskarżonego. Dom był zamknięty i nikt nie odpowiadał na pukanie do drzwi i okien. Wobec powyższego inspektorzy rozpoczęli przeprowadzania czynności.

Chodząc po terenie gospodarstwa należącego do oskarżonego przeprowadzający inspekcję ujawnili w kojcu, przy południowej ścianie budynku gospodarczego, na powietrzu zamknięte trzy psy rasy (...) (dwie suki i pies). Jeden z nich wyciągał martwego cielaka. Przy płocie leżały fragmenty wnętrza innego zwierzęcia. W kojcu panował nieporządek, woda znajdowała się w misce i skrzynce, oba naczynia były brudne, a woda zanieczyszczona. Brak było w kojcu bud dla psów, za schronienie służył im fragment szopki przylegającej do wybiegu.

Przed wybiegiem przebywała uwiązana do budy suka w typie (...) z jednym szczeniakiem. Suka ta miała poważne problemy z chodzeniem, była wyraźnie zalękniona i obolała. K. M. (1) – na polecenie pani inspektor z powiatowego inspektoratu weterynaryjnego - zabrała sukę wraz ze szczeniakiem do samochodu przeznaczanego do transportu psów. Szczeniaka tej suki trzymała D. L.. Widząc to oskarżony – który ostatecznie wyszedł z domu - próbował wyrwać jej psa i pies upadł na ziemię. D. pomagała J. B., którą oskarżony odpychał.

Obok kojca ( w którym były trzy psy rasy (...)) stały trzy budy. Przy dwóch z nich na metalowych łańcuchach o długości 3-4m uwiązane były kolejne dwa psy. Przy trzeciej był łańcuchu o długości 3m przytwierdzony do podłoża.

Przy domu na placu uwiązana do budy siedziała suka w typie (...), karmiąca siedem szceniąt. Była apatyczna wycofana, nie reagowała na przechodzące osoby. Miała wrośnięty w skórę szyi łańcuch, który przykryty był obrozą. Przy suce nie było miski z jedzeniem ani wody, stało jedynie wiadro z brudną wodą.

Przy opisanych powyżej budach stały przyczepy samochodowe, a na jednej z nich znajdował się pojemnik plastikowy koloru białego wypełniony mięsem oraz wędlinami, które wydzielały odór gnijącego mięsa. Podczas interwencji oskarżony powiedział J. B. - na pytanie dlaczego daje zwierzętom do jedzenia padlinę - że przecież ludzie też jedzą kiełbasę. Przyznał, że otrzymał od kogoś potracone dzikie zwierzę, wówczas ciało zwierzęcia dał psom do jedzenia, a głowę pozostawił na stole na podwórku.

Na terenie posesji znajdowały się dwa stawy o wymiarach 10mx10m. Kolejne psy zostały odnalezione dalej przy stawie, przy jego samym brzegu gdzie stały trzy budy. Jedna buda pokryta była blachą falistą (stała pusta), kolejne dwie drewniane z dziurawymi dachami przy których na łańcuchach metalowych o długości około 3-4m uwiązane były dwa psy rasy (...). Przy tych budach stały pojemniki z wodą, a na ziemi leżała karma dla psów. Budy psów były nieszczelne, niczym nie wyłożone, nie były zabezpieczone przed deszczem, miały dziurawe dachy.

Psy odnalezione przy stawach były ogólnie zaniedbane (szara skołtuniona sierść, miejscowe ubytki sierści), jeden z nich miał uszkodzoną szczękę.

Dowód : zeznania E. G. (2) (wolontariusz (...) A.) k. 9-10, 665v-666

zeznania E. G. (1) (inspektor (...) A.) k. 23-24, 666-666v

zeznania A. S. (2) k. 26-27, 741v-742

zeznania K. M. (1) k. 38-39, 666v-667

zeznania J. B. k. 137-138, 818

zeznania T. S. (pracownik PIW) k. 184-185, 688v-689

zeznania A. G. k. 187-188, 689-690v

Protokół przeszukania terenu gospodarstwa k. 12-14

Protokół oględzin miejsca k. 17-18

Dokumentacja fotograficzna k. 144-147, 204-208

Protokół kontroli k. 194-198, k. 199

Umieszczony w budzie przy stawie pies rasy (...) (...) o imieniu (...) miał uraz szczęki. Skóra polika prawego była rozdarta. Pies miał kilkudniową, pokrytą ropnym wysiękiem ranę. Po prawej stronie żuchwy oderwana była skóra. Był zarobaczony. Jako 8 letni pies nie miał szczepień ochronnych. Drugi towarzyszący mu pies tej samej rasy o imieniu (...) miał 4-5 lat. Był zarobaczony i zapchlony, nie posiadał szczepień ochronnych.

Dowód : zeznania E. G. (2) (wolontariusz (...) A.) k. 9-10, 665v-666

zeznania E. G. (1) (inspektor (...) A.) k. 23-24, 666-666v

zeznania K. M. (1) k. 38-39, 666v-667

zeznania J. S. k. 290-291, 702v-703

zeznania M. S. (schronisko) k. 418-419, 726-726v

Kopia dokumentacji leczenia (...) k. 421-422, 499-500

Opinia dotycząca psa (...) k. 424

Opinia dotycząca psa D. k. 423

Suka w typie (...) ( (...)) ze szczenięciem – odnaleziona przed wybiegiem przy budynku gospodarczym - miała zwichnięcie lewego stawu skokowego i złamanie kości piszczelowej i strzałkowej. Złamanie to istniało od trzech tygodni i pomimo upływu czasu oskarżony nie zrobił nic aby zapewnić psu pomoc lekarza weterynarii. Suka ta trafiła pod opiekę I. R.. W trakcie podjętego leczenia (...) została odrobaczona, odpchlona. Przeszła operację prawej łapy celem przywrócenia jej do normalnej sprawności.

Dowód : zeznania E. G. (2) (wolontariusz (...) A.) k. 9-10, 665v-666

zeznania E. G. (1) k. k. 23-24, 666-666v

zeznania Z. C. (powiatowy lekarz wet. ) k. 32-33, 667-668v

zeznania K. M. (1) k. 38-39, 666v-667

zeznania A. G. k. 187-188, 689-690v

zeznania J. S. k. 290-291, 702v-703

protokół kontroli k. 194-197

zeznania I. R. k. 432-433, 445-446, 726v-727

kopia dokumentacji k. 437-441, 448-452, 501-503

Suka w typie (...) – odnaleziona przy domu na placu z 7 szczeniakami - miała mocno zaciśnięty na szyi łańcuch, a na niego założoną obrozę. Łańcuch zaczął wrastać w skórę szyi. Podczas interwencji łańcuch został zdjęty, a pies wymagał opieki weterynaryjnej.

Dowód : zeznania E. G. (1) k. k. 23-24, 666-666v

zeznania A. S. (2) k. 26-27, 741v-742

zeznania Z. C. (powiatowy lekarz wet. ) k. 32-33, 667-668v

zeznania K. M. (1) k. 38-39, 666v-667

zeznania J. B. k. 137-138, 818

zeznania A. G. k. 187-188, 689-690v

zeznania J. S. k. 290-291, 702v-703

Protokół kontroli k. 194-198, k. 199

Psy w ilości 17 sztuk ( w tym 8 szceniąt) zostały przekazane na przechowanie K. M. (1). Po odebraniu część psów trafiła do schroniska w S., do przytuliska w B. i do osób prywatnych.

Dowód : protokół oddania na przechowanie k. 15-16

zeznania K. M. (1) k. 38-39, 666v-667

zeznania J. B. k. 137-138, 818

Za budami przy kojcu, patrząc w kierunku południowym stała konstrukcja drewniana o wymiarach 8x13 metrów pokryta plandekami obciążonymi oponami samochodowymi. Wewnątrz wiaty widoczna była gruba warstwa słom zmieszanej z odchodami zwierząt. Teren wokół pokryty był błotem. 10 metrów dalej w kierunku południowym znajdował się kojec z belek drewnianych, którego wewnątrz pokryte było słomą z odchodami zwierząt.

Dowód : zeznania E. G. (2) (wolontariusz (...) A.) k. 9-10, 665v-666

zeznania J. B. k. 137-138, 818

Protokół oględzin miejsca k. 17-18

Na terenie posesji w wielu miejscach można było natknąć się na kości zwierząt różnego rodzaju. Na terenie porośniętym drzewami iglastymi oraz krzewami nieopodal zabudowań ujawniono szkielet konia.

Dowód : zeznania D. L. k. 85-86, 743

zeznania E. G. (2) (wolontariusz (...) A.) k. 9-10, 665v-666

zeznania A. S. (2) k. 26-27, 741v-742

zeznania K. M. (1) k. 38-39, 666v-667

zeznania K. M. (2). K. 134-135, 787-788

zeznania J. B. k. 138-139, 818

zeznania A. G. pracownik PIW k. 187-188, 689-690v

Dokumentacja fotograficzna k. 144-147

Protokół kontroli k. 194-198, k. 199

Na posesji podczas interwencji w dniu 21 kwietnia 2017r odnaleziono dwie martwe krowy z cielakami.

Jedna z nich – która padła 20 kwietnia 2019r - leżała na łące przylegającej do gospodarstwa. Z jej odbytu wystawały krwawe wnętrzności, a na podłożu widoczny był kał oraz inne bliżej nieustalone substancje. Wnętrzności oraz pęcherz płodowy zaczepione były sznurem.

Ogłędziny przeprowadzone przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w dniu 24.02.2017r wykazały u tej krowy : nienaturalną ruchliwość żuchwy. Kości z lewej strony żuchwy były luźne, swobodnie można było je odchylić w bok – na zewnątrz. Przy poruszaniu żuchwą można było wyczuć ocieranie się fragmentów kości. Po dokonaniu nacięć stwierdzono, że kość żuchwy jest złamana w dwóch miejscach : wyrostka kłykciowego oraz trzonu żuchwy w okolicy otworu bródkowego i części siekaczowej. Oprócz tego stwierdzono nadmierną ruchomość (obracanie ) kości szyi między kręgiem szyjnym pierwszym a drugim.

Druga krowa – która padła 21 kwietnia 2019r - leżała na łące. Była pozbawiona prawego ucha. Z jej odbytu wystawała część cielaka.

Ogłędziny przeprowadzone przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w dniu 24.02.2017r wykazały u tej krowy : luźne kości czaszki w okolicy czołowej. Rogi były luźne u nasady, można było nimi obracać, przechylać je w różnych kierunkach. Po rozcięciu skóry stwierdzono, że kości są bardzo mocno połamane, duże fragmenty były całkowicie wyłamane, luźne. Pod fragmentami kości duże skrzepy krwi.

Obie krowy zdechły w związku z prowadzoną niewłaściwą akcją porodową.

W dniu 22 kwietnia 2017r obie krowy oraz cielaki zostały zabrane przez zakład utylizacyjny w asyście lekarza weterynarii oraz policji.

Dowód : zeznania D. L. k. 85-86, 393-394, 743

zeznania E. G. (2) (wolontariusz (...) A.) k. 9-10, 665v-666

zeznania A. S. (2) k. 26-27, 741v-742

zeznania Z. C. (powiatowy lekarz wet. ) k. 32-33, 667-668v

zeznania K. M. (1) k. 38-39, 666v-667

zeznania K. M. (2). K. 134-135, 787-788



zeznania J. B. k. 138-139, 818

zeznania T. S. (pracownik PIW) k. 184-185, 688v-689

zeznania A. G. (pracownik PIW) k. 187-188, 689-690v

Protokół oględzin miejsca k. 17-18

Paszporty bydła k. 88-127

Materiał poglądowy k. 131-132

Dokumentacja fotograficzna k. 144-147

Protokół oględzin k. 190

Protokół kontroli k. 194-198, k. 199

Podczas interwencji odnaleziono konia, który miał sznurkiem przywiązaną nogę do kantara tak, że przez cały czas miał opuszczony łeb. Pozycja ta była nienaturalna, szkodliwa i bolesna. Koń został uwolniony. Po odcięciu sznurka widoczna była rana pęciny, zwierzę miało trudności z poruszaniem się. Koń ten kulał i wymagał opieki weterynaryjnej.

Na pastwisku przy drodze, na niezabezpieczonym terenie ogólnie przebywało 6 dorosłych koni i jeden źrebiak : H., H., D., H., H., H.. K. miały widoczne ślady zaniedbania, kleszcze. K. te wraz z ich dokumentami po interwencji zabrała K. M. (2)

Podczas obdukcji koni wykonanej w dniu 24 kwietnia 2017r przez lekarza weterynarii lekarz stwierdził :

- ogólne osłabienie

- duże zarobaczenie zarówno zewnętrzne (zawszenie, kleszcze) oraz wewnętrzne (co mogło sugerować wychudzenie oraz zła kondycja okrywy włosowej)

- zagrzybienie skóry

Dodatkowo :

- u klaczy H. lekarz stwierdził po ochwacie wielokrotnym (zmiany na kopycie ), rany okolicy guza biodrowego lewego

- u wałacha D. duże osłabienie, bardzo duże zagrzybienie szczególnie okolice lewej słabizny

- u wałacha (...) – rany na nadpięciach oraz w okolicy potylicznej sugerując wiązanie nóg do kantara

- niewykonywana od lat korekcja uzębienia oraz nieterminowe szczepienia.

Dowód : zeznania E. G. (2) k. 9-10, 665v-666

zeznania E. G. (1) k. 23-24, 666-666v

zeznania A. S. (2) k. 26-27, 741v-742

zeznania K. M. (2). K. 134-135, 787-788

zeznania T. S. (pracownik PIW) k. 184-185, 688v-689

zeznania Z. C. (powiatowy lekarz wet. ) k. 32-33, 667-668v

zeznania A. G. pracownik PIW k. 187-188, 689-690v

Paszporty koni k. 42-69

Materiał poglądowy k. 70-84

Protokół kontroli k. 194-198, k. 199

Protokół badania koni k. 519

Z przebiegu interwencji został sporządzony przez Powiatowego Lekarza Weterynarii Z. C. raport. Obecni na miejscu inspektorzy weterynaryjni sporządzili protokół kontroli .

Dowód : zeznania Z. C. (powiatowy lekarz wet. ) k. 32-33, 667-668v

Raport z przebiegu interwencji k. 191

Protokół kontroli k. 194-198, k. 199

Zabrane po interwencji psy (...) i (...) miały duże zarobaczenie, były zapchłone. Ich stan psychiczny był trudny. Na głowie miały strupy niewiadomego pochodzenia. Sierść miały matową, nie czesaną. S. miał rany od obroży – starcia skóry. Psy zostały zaszczepione, odrobaczone i odpchłone. Trafiły do domów tymczasowych

Dowód : zeznania E. P. k. 314-315, 703-703v

Szczeniak wzięty przez W. Ż. miał w chwili zabrania ponad miesiąc otrzymał imię F.. Był zarobaczony i chudy. Miał tasiemca i różnego rodzaju robaki w tym glistę psią. Nie chciał jeść, wymiotował. Badania pod kontem parwowirusy wyszły negatywnie. Pies wymagał wizyt u weterynarza, i specjalnej karmy.

Dowód : zeznania W. Ż.. K. 321-322, 365, 747v

Kopia dokumentacji k. 329-331, 364-370

P. D. zaopiekowała się 7 tygodniową suczką (...). Suczka była brudna, zapchlona, chowała się w ciemne miejsca, bała się ludzi. Weterynarz na pierwszej wizycie podał jej leki na odrobaczenie oraz odpchlenie. W dniu 27 kwietnia 2017r u psa stwierdzona została parwowirusa. Dzięki przeprowadzonemu długiemu leczeniu pies wyzdrowiał.

Dowód : zeznania P. D. k. 342-343, 703v-704

Kopia dokumentacji k. 345-351, 492-498

T. B. wziął pod opiekę dwa psy rasy (...). W chwili ich przyjęcia psy były w złej kondycji psychicznej i bardzo zapchłone. Suczka (...) była w złej kondycji fizycznej z uwagi na wyeksploatowanie przez poprzednie ciążę. Pies (...) został zaszczepiony i otrzymał preparat przeciwko pchłom i kleszczom oraz na odrobaczenie.

Dowód : zeznania T. B. k. 353-354, 704

Kopia dokumentacji k. 357

B. D. – adoptował szczeniaka o imieniu (...). Mimo opieki pies zdechł chory na parwowirusę. Podobnie było z psem typu (...), którego pod opiekę wzięła M. K. (2).

Dowód : zeznania B. D. k. 379-380, 818

zeznania M. K. (2) k. 384-385, 817v-818

Dokumentacja weterynaryjna k. 397-403, 487-491, 504-506

D. L. zaopiekowała się suczką o imieniu (...) rasy (...). Pierwsza wizyta u weterynarza wykazała, iż pies ma na sobie pasożyty w postaci pcheł i kleszczy, a w kale glisty psie, włosogłówki i tęgoryjca. Weterynarz zaszczepił psa i wdrożył leczenie przeciw pasożytnicze.

Dowód : zeznania D. L. k. 393-394, 743

Kopia dokumentacji lekarskiej k. 396

E. B. wzięła pod opiekę szczeniaka. Po tygodniu okazało się, że piesek ma parwowirozę. Dzięki wizytom u weterynarza i intensywnej terapii pies wrócił do zdrowia.

Dowód : zeznania E. B. k. 410-412, 725v-726

Kopia dokumentacji k. 414-417

J. M. otrzymał pod opiekę psa rasy (...) o mieniu (...). Gdy go przyjmował pies był w dobrej kondycji, znalazł dla niego nowego właściciela

Dowód : zeznania J. M. k. 427-428, 727

A. D. adoptowała szczeniaka. Był w kiepskiej kondycji zapchlony, zarobaczony. Potem okazało się, że ma parwowirozę. Przeszedł leczenie i do chwili obecnej wymaga suplementacji.

Dowód : zeznania A. D. k. 455-456, 727

Kopia dokumentacji . 458-461

Oskarżony R. S. (1) urodził się (...) Posiada wykształcenie średnie – zawód wyuczony zootechnik. Jest po rozwodzie, ma dwoje dorosłych już dzieci. Będąc rencistą prowadzi gospodarstwo rolne. Uzyskuje świadczenie w wysokości 700zł

Badający oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego biegli psychiatrzy zgodnie wskazali, iż w chwili czynów oskarżony był zdolny do rozumienia ich znaczenia i kierowania swoim postępowaniem. Jego stan zdrowia pozwalał na udział w postępowaniu i prowadzenie samodzielnej, rozsądnej obrony.

Oskarżony nie był uprzednio karany sędownie.

Dowód : oświadczenie oskarżonego k. 151-151v

Dane osobo poznawcze k. 154

Karta karna k. 155

Dokumentacja medyczna k. 374

Opinia sądowo-psychiatryczna k. 469-470

Słuchany na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyjaśnił, że jeśli chodzi o sukę z wrośniętym łańcuchem to otrzymał ją on od hycła. Była nieufna, kilka razy zerwała obrozę, była agresywna, rzucała się do ludzi. Gdy się oszczeniła szczeniaki wziął do kotłowni i ją też. Na noc była spuszczana. Potem po 2 tygodniach wyniósł je do budy, a sukę uwiązał na łańcuchu. Gdy zerwała obrozę założył jej kolejną i dodatkowo łańcuch. Psy gończe w dzień były w kojcu, a nocą były wypuszczane. Sam zobaczył po nocy, że

leżał w kojcu martwy cielak, bo 3 dni wcześniej krowa cię ocielila i cielak zdechł. Nie zabrał go bo był zmęczony i czekał też, co będzie z tą martwą krową.

Tego dnia zaczęła celić się kolejna krowa. Pobudził 6 ludzi, którzy mieszkali u niego. Zaczepił krowę pod tylny zaczep samochodu, w którym zaciągnął ręczny hamulec, linka zaczepiona była za szyję krowy po to by krowa nie była ciągnana po całym pastwisku. Podeszedł do zadu krowy i założył linki na nogi cielaka i razem z tymi 6 osobami próbował wyciągnąć cielaka. Pobiegł po następne 4 osoby ale cielaka nie dało się ruszyć. W 10 osób wyciągnęli cielaka do połowy. Wówczas oskarżony zauważył, że krowie z pyska poleciała krew, po czym zdechła. Mimo prób i wówczas nie udało się wyciągnąć cielaka. Ludzie rozeszli się do domu, a oskarżony wziął drugi samochód, większy, zdjął linkę z szyi krowy, zaczepił linkę o rogi, podczepił do haka i przeciągnął krowę w miejsce niewidoczne dla ludzi. Po czym poszedł do domu, zjadł śniadanie i chciał odpocząć. Po powrocie do domu dał nóż jednemu z mężczyzn i powiedział by odciął tej krowie kolczyki. On poszedł i po pewnym czasie przyniósł uszy razem z kolczykami.

Dzień wcześniej padła krowa, która ocielila martwego cielaka, którego potem psy zaciągnęły do kojca. Krowa padła na pastwisku przy domu. Cielaka wyciągał jeszcze z pomocą dwóch osób. Krowa po wycieleniu jeszcze żyła.

Chciał te martwe krowy i cielaki utylizować ale był zmęczony i zasnął. Obudził go telefon bo na jego posesje przyjechali pracownicy z towarzystwa ochrony zwierząt.

Słuchany przez prokuratora wyjaśnił, iż dbał o swoje krowy. Nie wie ile ich miał bo były wycielenia. Czekał na nie dwa lata, to był jego majątek. W przypadku tej krowy, która celiła się pierwsza dawał jej zastrzyk na wzmocnienie, który kiedyś dostał od weterynarza. Gdy zaczął padać deszcz przykrył ją folią. Krowa zdechła 20 kwietnia 2017r około godz. 14.00. Martwy cielak leżał przy tej krowie i pewnie psy, które wypuszcza na noc wciągnęły go do swojego kojca.

W przypadku drugiej krowy dodał, iż widział po nogach cielaka, że jest duży i poród będzie ciężki. Do linek przywiązanych do jego nóg przywiązał drąg by równo ciągnęli.

Wyjaśnił, iż młody ogier (...), którego ma w stadzie odganiał starego konia o imieniu D., biegał za nim, gryzł go w kark. Nie pomagało umieszczenie ich na różnych pastwiskach, bo młody potrafił przeskoczyć ogrodzenie. Wykastrowanie młodego nic nie dało. Dlatego aby nie był taki szybki i nie skakał wiązał mu nogę do kantara, po paru dniach przekładał linkę na drugą nogę.

Wyjaśnił też w jakich okolicznościach doszło do padnięcia konia, którego szkielet ujawniono podczas inspekcji. Przyznał, że przeciągnął konia w krzaki, odciął szynki i mięso z których zrobił wędliny. Nie zgłaszał panięcia tej klaczy bo musiałby zapłacić, a na konie nie ma dotacji. Za to najadł się i on i U. i psy bo sporo tego wyszło. Powiedział jednemu (...) by zakopał tego konia ale nie sprawdzał czy to zrobił.

Kolczyki z padłych krów kazał odciąć by potem pokazać je przy utylizacji, one nie muszą być na uszach krów.

Te spleśniałe szynki i kiełbasy odstawił, nie chciał dać ich psom. Kości i mięso dzień po terminie kupował w sklepach. Kości brał z punktów gdzie bije się świnie. Brał i dawał je psom.

Słuchany ponownie przyznał się do zarzutów w zakresie w jakim dotyczą one konia i psa rasy (...), który miał ciasną obrozę.

Słuchany przed sądem ponownie wskazał na okoliczności dotyczące padnięcia krów przy wycieleniach. Pilnował krów nocami, bo dla niego jak krowa padnie, to strata około 5 tys. zł. Jak padnie cielak to z 1 tys. zł Do krowy nikt w nocy nie przyjedzie, skargi do inspektora weterynarii powiatowego są składane. Ponownie wskazał na okoliczności dotyczące wiązania konia i założenia łańcucha na szyję suki ze szczeniakami. Oświadczył, iż na wiosnę jest dużo pracy ma 100h ziemi, 40 sztuk bydła, nie miał czasu. Aby karmić psy brał zwroty ze sklepu, jakieś szynki, boczki. Przyznał, że nie zauważył u psa uszkodzenia zuchwy. Jeśli chodzi o złamaną łapę to było tak, że dziewczyna prowadziła konia, ta suka podleciała z tyłu, złapała konia za nogę, a koń kopnął ją. To się wydarzyło ze 2 tygodnie wcześniej. Gdy zobaczył, że noga

jest złamana, przygotował klepki, wziął bandaż i usztywnił łapę. Ona tak chodziła, dał jej też tabletkę przeciwbólową. Nie był z psem u lekarza. Kiedyś był z takim czymś u lekarza, i lekarz zrobił to samo.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. 151-152, 159-162, 466, 618v-619v

Ustaleń faktycznych w sprawie sąd dokonał na podstawie uznanych za wiarygodne zeznań :

- S. V. (2) k. 176-177 i G. P. k. 179-180
- E. G. (2) k. 9-10, 665v-666
- D. L. k. 85-86 k. 393-394, 743
- A. S. (2) k. 26-27, 741v-742
- K. M. (1) k. 38-39, 666v-667
- J. B. k. 137-138, 818
- T. S. (pracownik PIW) k. 184-185, 688v-689
- A. G. k. 187-188, 689-690v
- J. S. k. 290-291, 702v-703
- M. S. (schronisko) k. 418-419, 726-726v
- Z. C. (powiatowy lekarz wet. ) k. 32-33, 667-668v
- I. R. k. 432-433, 445-446, 726-727
- E. P. k. 314-315, 703-703v
- W. Ż.. K. 321-322, 365, 747v
- P. D. k. 342-343, 703v-704
- T. B. k. 353-354, 704
- B. D. k. 379-380, 818
- M. K. (2) k. 384-385, 817v-818
- E. B. k. 410-412, 725v-726
- J. M. k. 427-428, 727
- A. D. k. 455-456, 727
- A. C. k. 19-20

Zeznania wskazanych powyżej osób spójne, pełne, wewnątrznie niesprzeczne wzajemnie się uzupełniały tworząc nieprzerwany ciąg zdarzeń. W zakresie podanych w nich okoliczności dotyczących : wyglądu prowadzonego przez oskarżonego gospodarstwa, znajdujących się w nim zabudowań, miejsc w których przebywały zwierzęta oraz wyglądu samych zwierząt znalazły potwierdzenie w zebranych w sprawie, a uznanych za wiarygodne dokumentach w postaci :

- Protokołu przeszukania terenu gospodarstwa k. 12-14

- Protokołu oględzin miejsca k. 17-18
- Dokumentacji fotograficznej k. 144-147, 204-208
- Protokół kontroli k. 194-198, k. 199
- Raportu z przebiegu interwencji k. 191
- Kopii dokumentacji leczenia (...) k. 421-422, 499-500
- Opinii dotycząca psa (...) k. 424
- Opinii dotycząca psa (...) k. 423
- kopii dokumentacji k. 437-441, 448-452, 501-503
- Paszportów bydła k. 88-127
- Materiału poglądowego k. 131-132
- Protokołu oględzin krów k. 190
- Paszportów koni k. 42-69
- Materiału poglądowego k. 70-84
- Protokołu badania koni k. 519
- Kopii dokumentacji k. 329-331, 364-370
- Kopii dokumentacji k. 345-351, 492-498
- Kopii dokumentacji k. 357
- Dokumentacji weterynaryjnej k. 397-403, 487-491, 504-506
- Kopii dokumentacji lekarskiej k. 396
- Kopii dokumentacji k. 414-417
- Kopii dokumentacji . 458-461

Na podstawie tych dowodów, dokonując oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego sąd za niepolegające na prawdzie przyjął :

- wskazanie, że pewnie psy, które wypuszczał na noc same wciągnęły martwego cielaka do swojego kojca. Postawa oskarżonego, który nie utylizował padniętej klaczy bo by musiał za to zapłacić, czy dawał psom dzikie, potrącone zwierzęta do jedzenia wskazuje, że i w tym wypadku mając możliwość nakarmienia psów za darmo – padłym cielakiem – skorzystał z tej możliwości
- że drugą cielącą się krowę wiązał za szyję - przeczą temu bowiem wiarygodne, wzajemnie zgodne zeznania świadków S. V. (1) i G. P., którzy wskazali, że krowa została uwiązana przez oskarżonego za rogi
- że koń był pętany jedynie raz, przez jeden dzień. Okoliczności te pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym tj. zeznaniami świadka D. L. oraz wynikami oględzin konia .

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za wiarygodne co do faktów związanych z przyjętym sposobem hodowli koni i krów oraz powodów dla których posiadał on tyle psów. Oskarżony przyznał, że wiązał koniowi nogę do kantara, że nie zgłosił padnięcia klaczy, że nie miał czasu doglądać psów bo miał dużo pracy w gospodarstwie. Wyjaśnił, że psy służyły do polowań, wypożyczał je innym gospodarzom, zdecydował się sam szczepić bo szczepienie u lekarza było za drogie. Szczeniaki sprzedawał przez Internet przy pomocy dzieci z okolicy. Do cielących się krów nie wzywał weterynarza bo i tak by nic nie pomógł. Takie wycielenia się zdarzają, bo nie da się upilnować aby byk mięsny nie pokrył zbyt młodej i małej krowy. Przyznał, że nie wie ile miał krów bo były wycielenia. Czekał na nie dwa lata, to był jego majątek.

W sprawie przesłuchani zostali świadkowie, którzy wskazywali, że w zachowaniu oskarżonego, w zakresie opieki nad zwierzętami nie zauważyli nic niepokojącego. Analiza złożonych przez nich zeznań wskazuje jednak, iż :

- M. K. (3) k. 35-36 k. 280-281 – zna oskarżonego od 8 lat wcześniej przychodziła mu pomagać przy koniach. Przeszła przychodzić regularnie 3-4 lata temu gdy urodziła dziecko. Miała swoje sprawy, kupowała dom z narzeczonym. Zaczęła pracować. Była parę dni przed interwencją w odwiedzinach. Przyznaje, że był bałagan, walały się kości.

Świadek ten nie ma więc aktualnej, pełnej wiedzy. Sama przyznała, że przychodziła do koni, a do psów tylko by je czasem nakarmić. Nie ma wiedzy o krowach choć ma żal, że ta krowa źle urodziła.

- G. N. k. 274-275 – był u oskarżonego dwa lata wcześniej (2015r) i jesienią 2016r pożyczał psy do polowania. Pożyczył raz dwa teriery raz jednego. Te psy były w dobrej kondycji. Świadek nie wie jak wyglądały inne psy. K. i krowy widział z daleka. Psy były na łańcuchach przy budach, w budach siano, karma z L.. Ostatni raz był w grudniu 2016r gdy psa oddawał.

Ten świadek również nie miał aktualnej wiedzy na temat sytuacji zwierząt przebywających na terenie gospodarstwa prowadzonego przez oskarżonego.

- D. K. zeznał, iż oskarżony korzystał z pól i łąk jego brata. Bywał u niego w ramach pomocy sąsiedzkiej. Wie, że oskarżony karmił psy odpadami z masarni. Pomagał mu przy wycieleniach. Jego zdaniem dobrze się opiekował. To nie lada wyzwanie przy tak dużej liczbie zwierząt dla jednej osoby.

- E. L. k. 283-284 zeznał, iż pomagał w przeszłości oskarżonemu przy porodach. Przyznał, że u niego są lepsze warunki ale i tak uważa, że oskarżony traktował zwierzęta dobrze z należyтым szacunkiem. Na temat psów nic nie wie. Są trudne porody u krów. Był raz u niego przy wycieleniu gdy padła i krowa i cielak.

Obaj wymienieni świadkowie mieli ograniczoną wiedzę, a wyrażona przez nich opinia stanowiła jedynie subiektywną ocenę, co do której na jej pozytywny wydźwięk wpływ miało nie to, że wszystko było dobrze a to, że przy takiej ilości zwierząt to i tak było nieźle.

- M. B. k. 286-287 – lekarz weterynarii - odwiedzał gospodarstwo oskarżonego od kilku lat i nie zauważył by źle traktował on zwierzęta. Te przypadki padnięcia to i lekarz by nic nie pomógł. Szczepił psy co roku, zawsze były najedzone.

- M. K. (1) k. 359-360 wskazał, iż oskarżony najpierw sam bez jego wiedzy zabierał pozostałości poprodukcyjne z jego zakładu w K.. W 2015r zabronił mu tego i od tego czasu raz w tygodniu woził mu 20 kg tzw. wysorty czyli wyroby, które ze względu na błędy technologiczne nie nadawały się do sprzedaży – były to rzeczy świeże. Jeździł u niego konno z córką i nie zauważył by skarżony się znęcał. A on po prostu był bałaganiarzem, nie panował nad wszystkim. Może warunki w jakich trzymane były psy wymagały poprawy. Ostatni raz był w kwietniu 2017r przed zatrzymaniem, zawiózł mu wysorty.

Tym samym choć zeznania wskazanych powyżej osób uznać należało za wiarygodne to jednak albo osoby te nie miały aktualnej i pełnej wiedzy na temat sposobu prowadzenia przez oskarżonego gospodarstwa – co wskazuje, iż na

podstawie tych zeznań nie można uznać zeznań pozostałych wskazanych wyżej osób uczestniczących w interwencji za niewiarygodne - albo o ile odwiedzały oskarżonego z racji wykonywanych obowiązków (np. M B.) czy wykonywanej przysługi (np. M K.) to przyznają, że sposób prowadzenia gospodarstwa był bałaganiarski, a warunki w jakich trzymane były psy wymagały poprawy – co wskazuje na wiarygodność zeznań osób które w dniu 21.04.2017 uczestniczyły w interwencji.

Zaznaczyć należy, iż Z. C. PIW k. 667-668v słuchany ponownie twierdzi, że nie widział by oddawany do utylizacji cielak był pogryziony przez psy, nie wie czy oskarżony karmił psy padliną, a padnięcia bydła przy porodach zdarzają się. W opinii sądu choć zeznania te można uznać za wiarygodne to jednak nie wskazują one na to by zeznania osób biorących udział w interwencji były nieprawdziwe. Sam fakt, że cielę znajdowało się w kojcu dla psów wskazuje, że psy miały do niego dostęp. Skoro oskarżony psy na dzień zamykał w kojcu to cielaka widział, a wobec niewielkiej odległości czasowej od umieszczenia cielaka w kojcu do momentu interwencji mogły nie zdążyć go zjeść.

R. S. (1) został oskarżony o to, że :

1. W okresie od bliżej nieustalonego dnia do dnia 21 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad 17 psami różnych ras poprzez utrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa poprzez przetrzymywanie ich w budach i kojcach zanieczyszczonych ich odchodami, padłymi zwierzętami, nieocieplonym nieszczelnym zadaszaniem, karmienia ich padłym podczas porodu cielakiem, spleśniałym mięsem, pojenia zbutwiałą wodą, a także doprowadzenia do ich odwodnienia, zarobaczenia, zakleszczenia, a nadto w stosunku do części psów niezapewnienia im opieki weterynaryjnej, co stanowiło świadome dopuszczenie do zadawania bólu i cierpień w stosunku do :

- psów zarażonych parwowirozą dla których bez podjęcia odpowiedniego leczenia choroba ta jest śmiertelna

- suką rasy (...), która miała złamaną tylną łapę

- psa, który miał uszkodzoną dolną żuchwę dziąsła pokryte ropą

A nadto znęcania się nad suką razy (...) poprzez uwiązanie jej na zbyt ciasnym łańcuchu, w wyniku czego doszło do wrosnięcia łańcucha w skórę na szyi nieudzielenia jej w związku z tymi obrażeniami opieki weterynaryjnej

tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

2. W dniu 19 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad krową o numerze kolczyka PL (...) w ten sposób, że nie zapewnił jej opieki weterynaryjnej i w trakcie prowadzenia niewłaściwej akcji porodowej w oku wypierania płodu wyciągnął cielę z pomocą innych mężczyzn zadając niepotrzebny ból oraz doprowadzając do złamania kości żuchwy oraz skręcenia karku, które to obrażenia doprowadziły do zgonu krowy w dniu 20 kwietnia 2017r tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

3. W dniu 21 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad krową o numerze kolczyka PL (...) w ten sposób, że nie zapewnił jej opieki weterynaryjnej i w trakcie prowadzenia niewłaściwej akcji porodowej w toku wypierania płodu wyciągnął cielę z pomocą innych mężczyzn oraz unieruchomił głowę krowy przy pomocy lin doprowadzając do wyrwania jej rogów i pęknięcia czaszki oraz powstania bliżej nieustalonych obrażeń wewnętrznych które w konsekwencji powyższego doprowadziły do zgonu krowy przed zakończeniem porodu tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

4. W okresie bliżej nieustalonym od dnia 21 kwietnia 2017r na terenie posesji w N. przy ul. (...) znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad koniem (...) w ten sposób, że przy pomocy linki o długości ok. 40cm przywiązanej do kończyny dolnej konia i kantara zmuszał zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, utrudniając poruszanie się i powodując zbędny ból, w konsekwencji doprowadzając do okaleczenia nadpięcia , które to zranienie nie było



zabezpieczone przed infekcją i nie została mu udzielona pomoc weterynaryjna tj o czyn z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne potwierdziły, iż miały miejsce sytuacje o jakich mowa :

a) w pkt 1 aktu oskarżenia, albowiem oskarżony:

- utrzymywał psy w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa poprzez przetrzymywanie ich w budach i kojcach zanieczyszczonych ich odchodami, padłymi zwierzętami, nieocieplonych, z nieszczelnym zadaszaniem, karmiąc ich padłym podczas porodu cielakiem, spleśniałym mięsem, pojąc zbutwiałą wodą, a także doprowadzając do ich odwodnienia, zarobaczenia, zakleszczenia,

- w stosunku do części psów nie zapewnił im opieki weterynaryjnej, co stanowiło świadome dopuszczenie do zadawania bólu i cierpień w stosunku do :

- 5 psów zarażonych parwowirozą dla których bez podjęcia odpowiedniego leczenia choroba ta jest śmiertelna
- suki o imieniu Z. rasy (...), która miała zwichnięcie lewego stawu skokowego i złamanie kości piszczelowej i strzałkowej
- psa o imieniu K., który miał uszkodzoną dolną żuchwę – kilkudniową pokrytą ropnym wysiękiem ranę, a po prawej stroni żuchwy oderwana była skóra
- suki razy (...) poprzez uwiązanie jej na zbyt ciasnym łańcuchu, w wyniku czego doszło do wrośnięcia łańcucha w skórę na szyi

b) w pkt 2 i 3 aktu oskarżenia albowiem wiarygodne zeznania świadków, jak i uznane (w zakresie wskazanym powyżej) wyjaśnienia oskarżonego, a także zgromadzone w sprawie dokumenty w postaci protokołu oględzin, raportu z interwencji, materiału poglądowego i protokołu oględzin padłych krów wskazują, iż akcje porodowe w obu przypadkach prowadzone były nieprawidłowo, siłowo, zadając niepotrzebny ból i powodując obrażenia, które doprowadziły do zgonu obu krów.

c) w pkt 4 aktu oskarżenia – co sam przyznał w złożonych wyjaśnieniach oskarżony, bo przyjęta przez niego metoda miała ograniczyć koniowi możliwość szybkiego biegania, pokonywania przeszkód i atakowania innego konia.

Wobec powyższego koniecznym stało się ustalenie czy opisane zachowanie wypełniło znamiona czynu z art. 35 ust 2 ustawy o ochronie zwierząt. Przepis ten – o treści obowiązującej do dnia 19.04.2018r (Dz.U. 2018.663) - stanowił, iż kto znęca się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Zgodnie natomiast z treścią art. 6 § 2 ustawy o ochronie zwierząt przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, a w szczególności:

1)umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia, niestanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub procedury w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, w tym znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie, a także wszelkie zabiegi mające na celu zmianę wyglądu zwierzęcia i wykonywane w celu innym niż ratowanie jego zdrowia lub życia, a w szczególności przycinanie psom uszu i ogonów (kopiowanie);

1a) znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie;

2)(uchylony)

3) używanie do pracy albo w celach sportowych lub rozrywkowych zwierząt chorych, a także zbyt młodych lub starych oraz zmuszanie ich do czynności, których wykonywanie może spowodować ból;

- 4) bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn;
- 5) przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nieodpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu;
- 6) transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres;
- 7) używanie uprzęży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodujących zbędny ból, uszkodzenia ciała albo śmierć;
- 8) dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec;
- 9) złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt;
- 10) utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji;
- 11) porzucanie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota, przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje;
- 12) stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt;
- 13) (uchylony)
- 14) (uchylony)
- 15) organizowanie walk zwierząt;
- 16) obcowanie płciowe ze zwierzęciem (zoofilia);
- 17) wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu;
- 18) transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody umożliwiającej oddychanie;
- 19) utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Jak stanowi natomiast art. 4 pkt 12, 8 i 11 cytowanej ustawy przez "szczególne okrucieństwo" - rozumie się przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpienia i czasu ich trwania. O "okrutnym traktowaniu" jest mowa w przypadku zaistnienia wymienionych w ustawie przypadków znęcania się nad zwierzętami oraz innych postępowań właściciela bądź innej osoby, prowadzących do skutków porównywalnych ze skutkami znęcania się. "Rażące zaniedbanie" to natomiast drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm postępowania ze zwierzęciem, a w szczególności w zakresie utrzymywania zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczzonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie.

W doktrynie wskazuje się, że szczególne okrucieństwo można oceniać z różnych punktów widzenia : skutków (znaczną dolegliwość fizyczną lub inne następstwa czynu), proporcji nasilenia przemocy do stawianego oporu, szczególnie zabarwionego zamiaru sprawcy, sposobu i rodzaju działania sprawcy oraz od strony psychologicznej – szczególne okrucieństwo jako cecha osobowości sprawcy.

Odnosząc treść cytowanych powyżej przepisów do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w każdym z tych przypadków sąd podzielił stanowisko prokuratora – wyrażone w akcie oskarżenia i przyjętej w nim kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów - iż zachowanie takie stanowiło nie tylko znęcanie się ale znęcanie ze szczególnym okrucieństwem. Przejawiało się ono zarówno w szczególnie zabarwionym zamiarze oskarżonego jak i jego sposobie i rodzaju działania.

Sam oskarżony w złożonych wyjaśnieniach przyznał, że nie zajmował się psami bo miał dużo pracy w gospodarstwie, nie zauważył więc : rany na policzku jednego z nich, zbyt ciasnego łańcucha na szyi kolejnego, nie poszedł do weterynarza gdy kolejny złamał łapę, nie szczepił u lekarza bo to było zbyt drogie. Oględziny gospodarstwa wykazały, iż nie dbał o to jak wyglądały miejsca gdzie psy były przetrzymywane, w jakim stanie są ich budy, czy mają czystą wodę do picia. Karmił je padłymi zwierzętami, odpadami dostarczonymi przez znajomego, które to odpady przechowywał w sposób powodujący ich psucie.

Istotnym było dla oskarżonego jedynie to by zarobić na szczeniakach, które sprzedawał przez Internet przy pomocy dzieci z sąsiedztwa lub wypożyczał na polowania. Aby zarobić jak najwięcej nie inwestował. Karmił darmowym jedzeniem, nie wydawał na lekarza, nie dbał o ich higienę, widząc, że cierpią nie robił nic.

Psy cierpiały z powodu braku zapewnienia im podstawowych potrzeb w zakresie schronienia i zapewnienia czystej wody oraz możliwości swobodnego przemieszczania się (uwiązane na metalowych łańcuchach). Cierpiały też z powodu zaniedbań higienicznych : pchły, kleszcze, robaki. Wreszcie z powodu ran, złamań, otarć powstałych na skutek zaniedbań samego oskarżonego, który mając psy nie czuwał nad ich stanem zdrowia, a nawet mając świadomość doznanych urazów (złamana łapa) nie zapewniał odpowiedniej pomocy weterynaryjnej.

Nie jest możliwym uznanie, iż przyjęte przez oskarżonego „standardy” to akceptowalna forma chowania zwierząt na wsi. Oskarżony na tych zwierzętach chciał i zarabiał. Taka ilość nie była mu potrzebna do pilnowania gospodarstwa, a stanowiła sposób uzyskania dodatkowych pieniędzy przy braku jakichkolwiek nakładów, a co za tym idzie przy akceptowaniu ich cierpienia, co w opinii sądu stanowi szczególne okrucieństwo.

Nie sposób też za właściwą, dopuszczalną i akceptowalną uznać metodę przyjętą przez oskarżonego w celu zapanowania nad młodym koniem, nawet jeśli jej celem było uchronienie innego starszego konia w stadzie. Powstałe na skutek przywiązywania nogi do kantara otarcia, rany nie były leczone, nie były zabezpieczone. Jedynym środkiem ograniczającym zakres doznanych przez konia obrażeń – stosowanym przez oskarżonego – była zmiana nogi do której przywiązywany był sznurek. Spętany w ten sposób koń nie mógł swobodnie się poruszać, przybywał w wymuszonej, nienaturalnej pozycji, a ocierający się sznur powodował kolejne otarcia na nogach.

W złożonych wyjaśnieniach oskarżony w sposób szczegółowy opisał sposób w jaki prowadzone było wycielenie obu padłych krów, które to krowy odnalezione zostały na posesji podczas interwencji w dniu 21 kwietnia 2017r.

Przyjęte metody i sam sposób przygotowania do licznych wycieleń – na które oskarżony jak sam przyznał czekał dwa lata – zaskakuje. Deklarując, iż kocha swe krowy, a każde padnięcie to dla niego też strata finansowa oskarżony prowadził gospodarstwo sam, nie miał nikogo do pomocy (przy tak wielu obowiązkach), nie miał też środków na zapewnienie pomocy weterynaryjnej. Ostatecznie pozostawał też w przekonaniu, że padnięcia się zdarzały i zdarzać będą, a lekarz i tak by nie pomógł. Przyznaje, że nie panował nad tym by pokryte były jedynie krowy na to przygotowane ( w odpowiednim wieku i przez właściwego byka).

Okoliczność, iż padnięcia krów przy wycieleniach się zdarzają została potwierdzona przez przesłuchanych w sprawie świadków w tym z PIW. Okoliczność ta nie zmienia jednak tego, w jaki sposób wycielenia były przeprowadzane (siłowo

przy użyciu nie tylko siły wielu mężczyzn ale i samochodów). W takiej bowiem sytuacji jeśli oskarżony wiedział, że ma zbyt wiele zwierząt nad którymi nie panuje, nie jest w stanie poświęcić im wystarczająco uwagi, a do tego nie ma pieniędzy (i uważa, że wydatek taki jest zbędny) na zapewnienie odpowiedniej opieki weterynaryjnej to fakt, iż decyduje się na hodowlę takiej liczby zwierząt jest działaniem nieodpowiedzialnym w które wliczone jest cierpienie i śmierć zarówno krów jak i cielaków, co nie można uznać za normalne i usprawiedliwione okolicznościami związanymi z małą ilością lekarzy weterynarii zajmujących się tego typu działalnością. Zachowanie takie to w opinii sądu znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem. Rodzaj stwierdzonych u krów w przeprowadzonym badaniu obrażeń, okoliczności w jakich krowy i cielaki zostały przez oskarżonego pozostawione wskazują, iż jego działalność była nastawiona na uzyskanie dochodu, przy braku nakładów (pośrednio świadczy też o tym stan zabudowań przeznaczonych dla bydła gdy nie przebywało na pastwiskach).

W sprawie nie zaistniały okoliczności wyłączające bezprawność popełnionych przez oskarżonego czynów.

Mając na uwadze: rodzaj naruszonego dobra, jakim jest bezpieczeństwo życia i zdrowia zwierząt, wagę naruszonych zasad (które w swej istocie są podstawowymi, bo to, iż decydujemy się na posiadania i hodowlę zwierząt oznacza, iż przyjmujemy na siebie obowiązki związane z zapewnieniem im godnych warunków bytowania i opiekę weterynaryjną stanowi punkt wyjścia), pełną świadomość oskarżonego co do łamania przez niego obowiązujących przepisów (wiedział m.in, że winien zapewnić opiekę weterynaryjną ale uznawał to za zbędny wydatek) uznać należy, iż stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu jest znaczny.

Brak jest w sprawie podstaw do uznania, że zaistniały przewidziane kodeksem okoliczności wyłączające winę sprawcy. Wobec powyższego zasadne jest stwierdzenie, że oskarżony świadomie zachował się w sposób niezgodny z przewidzianą w art.35 ust 2 k.k. normą prawną. W tym stanie rzeczy należało przyjąć jego winę.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę za to przestępstwo kierował się wytycznymi wskazanymi w art. 53 k.k. działając tym samym według swojego uznania ale w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc jednocześnie by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ustalając rodzaj i wymiar kary sąd – przy zastosowaniu art. 4§1k.k. - czynu ten kwalifikował z art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) albowiem był on względniejszy dla sprawcy. W przypadku czynu 1 i 4 kwalifikacja została również uzupełniona o właściwy przepis ustawy o ochronie zwierząt opisujący sposób znęcania się nad zwierzętami.

Uznając oskarżonego R. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów ustalając, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91§1k.k. sąd na podstawie art. 35 ust 2 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k. w zw z art. 91§1 k.k. w zw z art. 37b k.k. wymierzył mu karę :

- 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności

- karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym

Sąd mając na względzie dyrektywy wymiaru kary i środków karnych, a przede wszystkim zapewnienie ich oddziaływania w zakresie indywidualnym i ogólnospołecznym uznał, że właściwa do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa będzie tzw. sekwencja kar, której możliwość wymierzenia statuuje właśnie art. 37b k.k. a więc krótkoterminowa kara pozbawienia wolności, która będzie stanowiła swoistą terapię szokową dla oskarżonego, następnie oddziaływanie kary zostanie wzmocnione poprzez kilkumiesięczne wykonywanie przez oskarżonego nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Kara w tej formie ma być alternatywą z jednej strony dla odpowiednio surowej kary bezwzględnie pozbawienia wolności, a z drugiej dla kary

pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która często jest sankcją nieodpowiednią z uwagi na cele stawiane przed karą. Sąd podziela pogląd wyrażany w piśmiennictwie gdzie podkreśla się, że w wielu sytuacjach wymiar krótkoterminowej kary izolacyjnej jest wystarczający dla osiągnięcia odpowiedniego oddziaływania w zakresie prewencji specjalnej, związanego z tą sankcją. Uzupełnieniem oddziaływania penalnego w takim wypadku jest natomiast kara ograniczenia wolności skierowana ku ugruntowaniu społecznie pożądanego zachowania skazanego, a jednocześnie pozbawiona silnego stygmatyzującego skutku (Konarska-Wrzosek V. (red.), Kodeks karny. Komentarz. LEX WK 2016).

Zgodnie z przepisem art. 37b k.k. w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy, oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. Biorąc pod uwagę, że sąd mógł wymierzyć za przypisane oskarżonemu przestępstwo karę do 3 lat, wymierzając karę mieszaną sąd mógł wymierzyć maksymalnie karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, co też uczynił. W zakresie kary ograniczenia wolności, w ocenie sądu wystarczającą dolegliwością dla oskarżonego będzie obowiązek wykonywania jej przez okres 1 roku 6 miesięcy po 20 godzin w stosunku miesięcznym. W ocenie Sądu, tak ukształtowana kara spełni cele kary w sposób możliwie najpełniejszy.

Będąc do tego zobowiązany sąd :

- na podstawie art. 35 ust 3 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k - orzekł wobec oskarżonego przepadek zwierząt tj. psów zarejestrowanych w Prokuraturze Rejonowej w Goleniowie pod pozycją 44-447/17

- na podstawie art. 35 ust 3a ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k - orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu posiadania zwierząt tj : krów, koni i psów przez okres 7 (siedmiu) lat. Zakaz taki orzekany jest w latach na okres od roku do lat 10. Mając na uwadze ilość i charakter popełnionych przez oskarżonego czynów sąd stanął na stanowisku, iż okres krótszy niż lat 7 nie stanowiłby gwarancji, że oskarżony zrozumie naganność swojego postępowania, a decydując się ponownie na posiadanie i hodowlę zwierząt właściwie określi zakres własnych możliwości i dostosuje do nich ilość zwierząt tak by móc je otoczyć właściwą opieką.

Za uzasadnione sąd uznał zobowiązanie oskarżonego - na podstawie art. 35 ust 5 ustawy z dnia 21.08.1997r o ochronie zwierząt o treści obowiązującej przed zmianą wprowadzoną z dniem 19.04.2018r (Dz. U. 2018.663) w zw z art. 4 § 1 k.k do zapłaty nawiazki w kwocie 4.000zł (czterech tysięcy złotych) na rzecz Fundacji (...) z siedzibą we W..

W oparciu o treść art. 63§1k.k. sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej w pkt I części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 21.04.2017r godz. 19.30 do dnia 12.05.2017r godz 14.40 przyjmując iż jeden dzień tymczasowego aresztowania równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności

Zgodnie z treścią art. 627k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4 w zw z ust. 2 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych sąd zasądził od oskarżonego – jako skazanego w sprawie z oskarżenia publicznego - na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 360 (trzystu sześćdziesięciu) złotych.